NR. 1 KRAKÓW — STYCZEŃ — 1926 ROK II

WIADOMOŚCI ABSTYNENCKIE

BIULETYN CENTRALI KÓŁ ABSTYNENCKICH MŁODZIEŻY.

«Pijaństwem największe narody w gruzy się rozpadają, Trzeźwością stają się niezwyciężonemi».

PROF. UNIW. JAG. DR. ST. CIECHANOWSKI.

TYTOŃ, A ALKOHOL *.

II.

Zanim jeszcze rozwinie się rzeczywiste stwardnienie tętnic ze swojemi groźnemi niebezpieczeństwami, doznawać mogą palacze nałogowi rozmaitych przykrych dolegliwości. Należą tu rozmaite bole nerwowe, napady bicia serca albo ściskania serca z uczuciem zamierania, zaburzenia w trawieniu, objawiające się brakiem apetytu, gnieceniem i ciężkością w żołądku, czasem skłonnością do biegunek. Te zaburzenia trawienia są skutkiem dostawania się do żołądka i jelit składników dymu tytoniowego, rozpuszczonych w ślinie i z nią połykanych. Podrażnienie dróg oddechowych dymem tytoniowym wiedzie bardzo często do katarów tych dróg, połączonych z uporczywym kaszlem, drapaniem w gardle, utrudnieniem mowy, męczeniem się głosu i chrypnięciem. Te skutki palenia mogą w znacznym stopniu utrudniać wykonywanie zawodu, naprzykład nauczycielom. Podrażnienie oczu dymem wywołuje nieraz uporczywe katary oczu (spojówek), połączone z nieznośnem pieczeniem i łzawieniem i utrudniające pracę tym, którzy do niej używać muszą oczu, zwłaszcza z pewnym wysiłkiem (zegarmistrzowstwo, szycie i tym podobne). Ale i w innym względzie może u namiętnych palaczy ucierpieć zmysł wzroku, a mianowicie może rozwinąć się niedowidzenie, czasami zaś tak zwany daltonizm, to jest taka choroba, w której chory albo zupełnie nie rozróżnia kolorów (n. p. zielonego od czerwonego), albo rozróżnia je niedokładnie. W służbie kolejowej, okrętowej i innych, gdzie trzeba rozróżniać dobrze sygnały kolorowe, może to stać się przyczyną nieszczęść, katastrof, o ile nie zostanie wcześnie wykryte; w razie zaś wykrycia, pozbawia pracownika jego stanowiska, gdyż nie może on już pełnić swej służby. Podobnie, jak wzrok, może namiętne palenie osłabiać słuch, bądź wywołując niedosłyszenie, bądź pogarszając słuch u osób już niedosłyszących.

Tytoń ma swój udział także w rozwoju niektórych rodzajów raka, tej groźnej choroby, która wszystkich największą przejmuje obawą. Udowodniono mianowicie, że rak warg i języka nieraz pozostaje w związku z paleniem tytoniu. Szczególnie u górali, z ust nie wypuszczających wiecznie żarzącej się fajki na krótkim cybuchu, pojawia się rak wargi w tem właśnie miejscu, gdzie cybuszek ten ustawicznie do wargi przylegał. Działają tu prócz dymu tytoniowego oczywiście i inne, płynne wytwory palenia tytoniu (sok z fajki), przez krótki cybuszek łatwiej dostające się na wargę.

Tytoń jest wreszcie trucizną, działającą skrycie a zgubnie na układ nerwowy i na czynności umysłowe. Uszkodzenie układu nerwowego objawia się częstem u namiętnych palaczy drżeniem rąk, bolami nerwowemi, stałym bolem głowy, nadzwyczaj nieraz utrudniającym pracę umysłową, czasem uporczywą bezsennością. Z uszkodzeń, jakie palenie sprawia w czynnościach umysłowych, najgorszem jest utrata lub osłabienie pamięci. Ale i inne czynności umysłowe cierpią. Udowodniono to zapomocą rozmaitych pomysłowych doświadczeń. Naprzykład zadawano do rozwiązania proste i łatwe zadania rachunkowe przed paleniem i po paleniu i obliczano czas, jaki na rozwiązanie tych zadań potrzebny był w jednym i drugim przypadku, albo obliczano, ile przytem popełniali błędów palacze w okresie, gdy palili dużo tytoniu i gdy go palili mało, lub nie palili wcale. Albo badany musiał szybko odpowiadać na różne wyrazy — wyrazami o przeciwnem znaczeniu (naprzykład: ciemno — jasno, zimny — ciepły i t. p.) i obliczano, kiedy się więcej mylił, paląc, czy nie paląc; albo musiał zapamiętywać w ciągu kilku sekund kilkanaście łatwych do spamiętania przedmiotów lub obrazków, i obliczano, ile z nich zdołał zapamiętać bez wpływu tytoniu i po paleniu. Takie i najrozmaitsze inne próby, do których nieraz używano bardzo dokładnych przyrządów, dowiodły niezbicie, że czynności umysłowe pod wpływem tytoniu słabną.

Więcej jeszcze, niż zdrowym, szkodzi tytoń chorym na choroby tych narządów ciała, na które i u zdrowych szczególnie silnie tytoń działa, a więc chorym na choroby narządu krążenia krwi (serce i naczynia krwionośne), chorym nerwowo i t. p.

Jakże teraz należy oceniać działanie tytoniu przy równoczesnem piciu alkoholu? Wiadomo, że zwykle łączy się jedno z drugiem, że pijatyka nie obchodzi się bez wypalania mnóstwa cygar i papierosów, a nawet przy jednej szklance piwa fundator uważa za swój obowiązek częstować też papierosem lub cygarem. Czy więc przez palenie zmniejsza się wtedy chęć i możność picia, lub naodwrót? Niewątpliwie nietylko się nie zmniejsza, lecz wręcz przeciwnie, przy piciu alkoholu zwykle więcej wypala się tytoniu, niż zazwyczaj. Już więc z tego względu niema mowy o tem, aby palenie mogło zastąpić picie i aby zapomocą tytoniu można zmniejszać użycie alkoholu.

---

*) Referat wygłoszony na Zjeździe młodzieży abstynenckiej w Krakowie odbytym w dniu 1 listopada 1925 r.

Co więcej, jest rzeczą prawdopodobną, (choć jeszcze ścisłemi naukowemi badaniami coprawda nie udowodnioną), że tytoń i alkohol, równocześnie użyte, wspomagają się wzajemnie i wzajemnie potęgują swe działanie. Jak bowiem są takie trucizny, które działają naprzeciw sobie, tak, że jedna może być poniekąd odtrutką wobec drugiej, tak znów znane są i takie trucizny, które w parze, razem podane, działają silniej i szkodliwiej, niż gdyby podano jedną tylko z nich, ale w ilości podwójnej. Tę dziwną właściwość miewają szczególnie takie trucizny, które działają w podobny sposób i na te same narządy ciała. Alkohol i tytoń są poniekąd taką parą trucizn, oba bowiem działają pod pewnemi względami szkodliwie na te same narządy i oba wywołują w tych narządach takiesame zmiany chorobowe.

Przy tem wszystkiem palenie tytoniu nie jest tak niewinne ze względu na drugich, niepalących, jakby się napozór zdawało, nawet gdyby pominąć przykrość, jaką palacz sprawia sąsiadom, nie znoszącym dymu. Namiętni palacze stają się z biegiem lat coraz bardziej, jak się zwykle mówi, «nerwowi», niecierpliwi, niewyrozumiali, w stosunkach z ludźmi nierówni, a nawet nieobliczalni. Tłómaczy się to łatwo wyżej wspomnianym wpływem palenia na układ nerwowy i czynności psychiczne. Jednakże podstawą należytych stosunków między ludźmi jest równowaga moralna, wyrozumiałość i spokój. Brak ich jest w każdym zawodzie i we wszystkich okolicznościach rzeczą, która społeczeństwu tylko szkodę przynosi. Nadto palacz odbiera swym sąsiadom w mieszkaniu, warsztacie, czy biurze, przy pracy, czy przy zabawie, jeden z głównych warunków zdrowia, jakiem jest — czyste powietrze, konieczne do oddychania. W powierzu, przepełnionem dymem tytoniowym, nietylko mniej jest koniecznego dla życia tlenu, ale też znajduje się ulotniona nikotyna, tlenek węgla, gazy cjanowe, które palacz nietylko sam wdycha, ale i drugich wdychać zmusza. Możnaby niemal powiedzieć, że z tego względu palacz gorzej szkodzi otaczającym go osobom, niż nawet pijak, bo pijak szkodzić im może niekiedy przykładem i namową, palacz z a w s z e szkodzi bezpośrednio, samem już paleniem. Opisywano też rzeczywiście przypadki zatrucia tytoniowego w powietrzu zadymionem u osób, które same nie paliły, zwłaszcza zaś u małych dzieci.

Z tych wszystkich powodów taksamo, jak należy wyrzec się alkoholu, taksamo trzeba wyrzec się tytoniu. Trzeba przedewszystkiem dlatego, aby nie szkodzić sobie samemu, ale i dlatego, żeby nie szkodzić drugim. A porzucenie palenia jest stokroć łatwiejsze, niż porzucenie trunków. Nałogowy pijak ma tak już zrujnowany cały organizm, tak osłabioną wolę, tak zwątlały charakter, że ani na postanowienie porzucenia alkoholu niełatwo mu się zdobyć, ani niełatwo w niem wytrwać. Aby go wyleczyć z opilstwa, trzeba nieraz przymusu, trzeba nieraz długiego i żmudnego leczenia. Inaczej z paleniem. Wystarczy raz postanowić i j e d e n dzień przetrzymać, aby przestać palić i nigdy do tytoniu nie wrócić. Ten pierwszy dzień bywa niekiedy dość ciężki; brak tytoniu odbija się na organizmie pewną niedogodą i pewnem rozdrażnieniem. Ale dolegliwości te już w następnym dniu znikają, nie pozostawiając śladu, a w nagrodę za wysiłek woli doznaje się poczucia pełnego zdrowia, swobody i rześkości ciała i umysłu. Wszelkie opowiadania o tem, że od tytoniu nie można odwyknąć lub że można się odzwyczaić, ale tylko powoli zmniejszając ilość dziennie wypalonego tytoniu, są bajką. Najłatwiej i najlepiej zerwać z paleniem odrazu. Nie może się zdobyć na takie nagłe zerwanie z paleniem tylko ten, kto nie dość zahartował swą wolę, kto sobą samym rządzić nie umie. A przecie najwyższem znamieniem człowieczeństwa, jego słuszną dumą i jednym z najszlachetniejszych jego celów jest — panować nad samym sobą.

SPRAWOZDANIE
z działalności Centrali Abstynenckiej w Krakowie za miesiąc styczeń 1926 r.

W dniu 15. I. za poprzedniem porozumieniem się z Generalnym Sekretarjatem Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży odbyło się przy pl. Marjackim l. 2 zebranie Księży Patronów, na którem z ramienia Centrali referował sprawę zakładania Kół Abstynenckich Sekretarz Generalny Związku p. Tadeusz Dalewski. Po obopólnem porozumieniu się ustalono system propagandy abstynenckiej i zakładania Kół w poszczególnych stowarzyszeniach. Uchwalono również zwołać powtórne zebranie Prezesów Stowarzyszeń dla bliższego omówienia spraw z tem związanych.

W dniu 21. I. staraniem Centrali urządzony został wykład o alkoholiźmie z przeźroczami w Stow. Młodzieży Katol. w Podgórzu, ul. Józefińska l. 8. Wykład ten wywarł bardzo dodatnie wrażenie na obecnych i spowodował utworzenie Koła Abstynentów. Wykładał prof. Krymski, przemawiał p. Dalewski i ks. Patron Długosz.

W dniu 22. I. Centrala nasza urządziła zebranie i wykład o szkodliwości alkoholu w Stow. Młodz. Kat. w sali przy ul. św. Tomasza l. 37 z pomocą tablic statystycznych. Po ożywionej dyskusji wśród słuchaczy, przemówieniu p. Dalewskiego i ks. Tomery, założono Koło Abstynentów.

W dniu 23. I. odbyło się przy pl. Marjackim l. 2 zebranie Prezesów Stowarzyszeń Młodz. Kat., na którem p. prof. Krymski wygłosił referat na temat «Potrzeba organizowania Kół Abstynenckich». Zebranie to zainteresowało słuchaczy, czego dowodem była b. ożywiona dyskusja. Zebranie miało na celu zapoznanie Prezesów o akcji zakładania Kół.

W dniu 24. I. odbyło się zebranie młodzieży w zakładzie Ks. Siemaszki, na którem po wygłoszeniu wykładu z demonstracjami tablic i wyświetleniu przeźroczy przystąpiono do założenia Koła. Przemawiał p. prof. Krymski, p. Dalewski, Ks. Dyr. Lorek, któremu zawdzięczać należy bardzo miły nastrój i liczne zgłoszenia do nowo-założonego Koła.

W dniu 25. I. o godz. 8-ej wieczorem urządzono na Piaskach wykład o alkoholiźmie z tablicami demonstracyjnemi i przeźroczami. Wykładał p. Pomorski. Przemawiał p. Dalewski. Po wykładzie założono Koło Abstynentów.

W dniu 27. I. odbyło się zebranie w Stowarzyszeniu Młodzieży Katolickiej na Prądniku, gdzie wygłoszono wykład o alkoholiźmie z przeźroczami. Przemawiał zachęcająco sekretarz Centrali, wykładał p. Klimkiewicz poczem założono Koło Abstynentów.

W dniu 27. I. odbyło się również zebranie akademików w Hospicjum o godz. 5-ej. (Patrz sprawozdanie).

W dniu 29. I. na prośbę Centrali ukazał się w «Gońcu Krakowskim» artykuł Dr. Poźniaka o szkodliwości alkoholu połączony z komunikatem o pracy Centrali Abstynenckiej w Krakowie.

Z końcem stycznia br. udał się Sekretarz Centrali Tadeusz Olpiński na krótki objazd po Małopolsce, celem nawiązania kontaktu ze Związkami i organizacjami młodzieży w kierunku zakładania Kół Abstynenckich. I tak:

w dniu 30. I. porozumiał się osobiście z ks. Januszem w Sanoku, przedkładając regulamin i instrukcje

w dniu 1. II. z Gener. Sekr. Związków w Przemyślu z tem, że w miesiącu marcu przeprowadzoną zostanie akcja zakładania Kół w Stowarzyszeniach djecezji Przemyskiej

w dniu 2. II. z Gener. Sekret. w Tarnowie, w sprawie zakładania Kół w djecezji tarnowskiej

w dniu 3. II. porozumiewał się z Generalnym Sekretarjatem w Nowym Sączu, wskutek czego sekretarjat przez okólnik swój i objazd sekretarza przygotuje grunt do działalności abstynenckiej w okręgu nowo-sandeckim. Do zakładania Kół na tamtym terenie przystąpi Centrala w porozumieniu się z sekretarjatem

w dniu 3. II. z Okręgowym Sekretarjatem w Suchej z ks. Wilkiem, który przy objazdach po Stowarzyszeniach poprze akcję zakładania Kół

w dniu 4. II. z wiceprezesem Stow. Młodz. Kat. w Wadowicach z p. Dyr. Góreckim, który sprawę tą przedstawi na wydziale i zawiadomi Centralę o rezultacie. W tymże dniu porozumiał się też z Sekretarjatem Okręg. w Kalwarji z Ks. Sidełko, który zorganizuje zebranie w dniu 21. II. W tym dniu Centrala wyśle swego referenta z przezroczami i podejmie kroki w kierunku założenia Koła Abstynentów.

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Zarządu Centrali, odbytego w dn. 5. I. 1926 r. w biurach Centrali przy ul. Krupniczej l. 29.

Obecni: Prezes Ks. M. J. Kuznowicz T. J., Ks. Dyr. Lorek, Dr. Poźniak, Dr. Wysocki, Dr. Gręplowski, Prof. Szumański, Gen. sekretarz Zw. Dalewski, Sekretarz Centrali Olpiński, Przew. Koła Abst. Godziszewski,

Prezes Centrali Ks. M. J. Kuznowicz T. J., zagaił zebranie i zwracając się do zaproszonych gości naszkicował zakres działania Centrali. Dziękując obecnym za przybycie, wyraził nadzieję, że udział ich w obradach i pracach Centrali przyczyni się niewątpliwie do należytego wypełnienia zadań w walce z alkoholem.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania ustalono Zarząd Centrali, w skład którego, prócz delegata z T. S. L., delegata ze Stow. akademickiego «Odrodzenie» i Policji, oraz Kuratorjum weszli: Dziekan Ciechanowski, Docent, Prof. Dr. Tomasz Janiszewski, Dr. Emil Wyrobek, Ks. Dyr. Lorek, Dr. Poźniak, Prof. Szumański, Sekr. gen. Zw. Dalewski, Sekretarz Centrali Olpiński, Przew. Koła Abst. Związku Godziszewski.

Po zatwierdzeniu ścisłego Komitetu Wykonawczego, w skład którego weszli: Prezes Centrali Ks. M. J. Kuznowicz, Sekretarz gen. Zw. p. Tadeusz Dalewski, Sekretarz Centrali Tadeusz Olpiński i Przew. Koła Abstynentów Tadeusz Godziszewski, Sekretarz Centrali zdał sprawozdanie z działalności za miesiąc grudzień, dając szkic wyników osobistego i pisemnego porozumienia się z organizacjami młodzieży, oraz przedstawił obraz prac przygotowawczych, mających na celu uruchomienie Kół abstynenckich w Stowarzyszeniach młodzieży, poczem nastąpiła dłuższa dyskusja nad programem dalszej działalności. Wreszcie, załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

SPRAWOZDANIA KÓŁ MŁODZIEŻY ABSTYNENCKIEJ

Stowarzyszenie akademików abstynentów

Dnia 27-go stycznia odbyło się w czytelni Hospicjum Związku Młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie (św. Tomasza l. 29) z inicjatywy i pod przewodnictwem p. Lubosa, stud. fil. zebranie konstytucyjne Stowarzyszenia Akademików Abstynentów.

Na zebranie przybyło 20 studentów z wydziału filozoficznego, prawniczego i teologicznego i delegat Związku Młodzieży rękodzielniczej p. Tadeusz Dalewski. W zagajeniu wykazał p. Lubos potrzebę stworzenia organizacji akademików i akademiczek uświadamiających sobie w całej zupełności ważność kwestji alkoholizmu dla normalnego rozwoju narodu i chętnych do pracy niezbędnie potrzebnej do rozszerzenia u nas jeszcze mało znanego zniku trzeźwości. Zaznaczył, że dobrobyt i siła narodu, zdrowie rasy, zależy całkowicie od sprawności fizycznej, poziomu moralnego i zdolności duchowych całego społeczeństwa.

Naród zaś, w którym jedna z tych trzech głównych podstaw szwankuje, schodzi do rzędu niższych i słabszych i co gorsza nieraz traci swą wolność narodową. Wiemy atoli, że alkohol ma w wysokim stopniu ujemny wpływ na te trzy najważniejsze dziedziny życia, na moralność, zdrowotność i dobrobyt. On szerzy wśród ludności pauperyzm, powoduje zwyrodnienie rasy, obniża poziom moralności, on jest trucizną, mogącą wyniszczyć całe plemiona. Indjanie, plemię zdrowe i silne w Północnej Ameryce wymierają obecnie wskutek pijaństwa i jej nieodłącznej towarzyszki gruźlicy. Natomiast narody wstrzemięźliwe albo konsumujące alkohol bardzo umiarkowanie wybijają się na pierwszy plan i zajmują naczelne stanowisko w życiu politycznem i gospodarczem. Prohibicyjna Ameryka jest obecnie

największą potęgą finansową świata i wydaje najlepszych sportowców. Uboga z natury lecz trzeźwa Finlandja i Szwecja w życiu sportowem dorównywują Ameryce. Wspomniał również przewodniczący, że skarb państwa polskiego w r. 1915 miał z monopolu spirytusowego 150 miljonów zł. dochodów a społeczeństwo na trunki alkholowe wydało w tym roku przeszło miljard zł.

Oprócz tego rocznie zużywa się na produkcję wódki i piwa ogromne ilości zboża i ziemniaków, które również stanowią wartość kilku lub kilkudziesięciu milj. zł. Niema zatem z alkoholu dochodów lecz straty i to pieniężne, duchowe i cielesne.

Kończąc swoje przemówienie zwrócił się przewodniczący do obecnych studentów z apelem, aby zapisali się do stowarzyszenia akademików abstynentów, gdyż my dorastające pokolenie jesteśmy tem, które może polepszyć lub też pogorszyć byt naszego narodu, na nas patrzy całe społeczeństwo polskie i od nas spodziewa się energji i poświęcenia. Trzeźwość i praca zaś bezwątpienia narody wzbogaca.

Po przemówieniu przeczytał przewodniczący zebranym statut stowarzyszenia, który został po przeprowadzeniu kilku poprawek przyjęty i będzie w najbliższym czasie oddany Senatowi akademickiemu do zatwierdzenia. Z statutu dowiadujemy się, że stowarzyszenie to objąć ma na razie wyższe uczelnie Krakowa t. j. Uniwersytet Jagielloński, Akademję Górniczą i Akademję Sztuk Pięknych. Członkiem może być każdy akademik i każda akademiczka. Zgłaszający się musi odbyć 1-miesięczny okres próbny, w stanie którego obowiązuje się przestrzegać zupełnej abstynencji od trunków alkoholowych t. j. wina, wódki, piwa, likieru i tym podobnych. Po upływie tego okresu składa na ręce prezesa przyrzeczenie zupełnej abstynencji conajmniej na jeden rok.

Stowarzyszenie to ma za zadanie, wyrobienie dzielnych i uświadomionych bojowników trzeźwości, szerzenie ducha abstynencji wśród akademików przez pozyskanie ich do stowarzyszenia a przedewszystkiem zakładanie i podtrzymywanie towarzystw abstynenckich w gimnazjach i seminarjach.

Wybrano na razie komisję, która ma jeszcze raz szczegółowo rozpatrzeć statut i postarać się o legalizację przez Senat akademicki. W skład tej komisji wchodzi p. Lubos, stud. fil., R. Kotusz, stud. teol., Hojka, stud. teol. Na członków stowarzyszenia akademików abstynentów zapisało się 16 studentów.

Sekcja abstynencka przy gimnazjum w Krotoszynie

Sekcja nasza została założona przy Sodalicji Marjańskiej 5 marca 1922 r. Liczyła ona początkowo około 10 członków; obecnie liczy ich 25. Zebrania odbywa co dwa tygodnie. Frekwencja zebrań ogółem przewyższa 75% członków; nadto przybywają na zebrania liczni goście. Na zebraniach czyta się ustępy treści przeciwalkoholowej i przeciwtytoniowej, śpiewa się piosnki abstynenckie, jak: «Precz, precz od nas trunek wszelki», «Mówił Kuba», «Wciąż naprzód», «Czas do walki czas» i inne; nadto jeden z członków wygłasza referat. Ważniejsze z wygłoszonych referatów są: «Zarzuty przeciw abstynencji», Historja alkoholu», «O tytoniu», «Alkohol a sport, — koleje żelazne, — a lud roboczy», «Ku wyżynom drogą abstynencji», «Przyczyny rozpowszechniania się palenia tytoniu», «Co mówi nasz wróg alkohol?» «Dlaczego jesteśmy abstynentami?» «Złe skutki tytoniu», «O toastach».

Sekcja nasza abonuje miesięcznik abstynencki «Świt»; posiada także bibljoteczkę abstynencką, która jest częścią bibljoteki sodalicyjnej. Bibljoteczka posiada obecnie 30 książek i broszur abstynenckich i 6 «obrazów statystycznych». Nadto członkowie sekcji czytywali książki abstynenckie, wypożyczone dwa razy na dłuższy czas ze «Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu. Na uwagę zasługuje także sprowadzanie licznych broszur i druków abstynenckich przez członków sekcji. W obecnym roku szkolnym członkowie sekcji sprowadzili na własność przez prezesa sekcji 125 broszur i książek abstynenckich, nie licząc druków i pocztówek.

Głównym punktem, naokoło którego toczyła się dyskusja na wielu zebraniach, było opracowanie «Statutu sekcji». Statut zawiera 13 punktów, które omawiają cel sekcji, obowiązki i prawa jej członków. Wysłany do Związku Sod. Mar. uczniów szkół średnich w Polsce został nasz Statut zatwierdzony na zebraniu Rady Nacz. Wyk. dnia 18. IV. 1925 r.

Zgodnie ze «Statutem sekcji» 13 członków złożyło dnia 18. IV. 1925 r. przyrzeczenie, że przez czas pobytu w szkole średniej powstrzymają się zupełnie od używania napojów alkoholowych i tytoniu.

Interesując się sprawą abstynencką, sekcja nasza wysłała delegatów na Zjazd abstynencki do Ostrowa i kurs do Pleszewa.

Co do obecnej pracy sekcji należałoby nadmienić: I. iż z inicjatywy naszej sekcji ma być założone w Krotoszynie Koło abstynenckie panów, II. że za staraniem się członków sekcji będzie przeprowadzona w najbliższym czasie «Statystyka używania napojów alkoholowych i tytoniu» wśród uczniów naszego gimnazjum; Statystykę przeprowadzi bardzo przychylny dla spraw abstynenckich nasz Ks. prof. Ciszak i III. że sekcja postanowiła urządzić «Wieczorek Abstynencki», na który ma zamiar zaprosić przedewszystkiem młodzież szkolną.

Oprócz sekcji abstynenckiej «starszej», składającej się z uczniów kl. IV do VIII, istnieje przy naszej sodalicji «Sekcja Abstynencka Młodsza», która się składa z uczniów kl. I, II i III. Liczy ona obecnie 31 członków i rozwija żywą działalność wśród uczniów klas niższych. Na ostatnim zebraniu 15 członków złożyło przyrzeczenie, które ich obowiązuje aż do chwili wstąpienia do «Sekcji Abstynenckiej Starszej», gdzie składa się nowe przyrzeczenie, obowiązujące do matury.

St. Poczta II.

Nakładem Centrali Kół Abstynenckich. Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.